

**Kazimierz Pluta-Czachowski „Kuczaba”**

**Warszawa, 2022**  
**Wydanie II rozszerzone i zmienione**

Publikacja objęta patronatem:



**Miroslaw Lewandowski**

**Kazimierz Pluta-Czachowski**  
**„Kuczaba”**

**Działalność od 1945 roku  
w świetle zachowanych materiałów SB**

**seria: „Kamienie”**

**Tom III**

**część 1**

Projekt okładki:

Mariusz Front

Korekta:

Mirosława Kostrzyńska

Skład, przygotowanie do druku, druk i oprawa:

AWiR Akces Sukces-Sport, Warszawa, [www.awirakces.pl](http://www.awirakces.pl)

Wydawca:

Instytut Historyczny im. Andrzeja Ostoja Owsianego, [ihoo.pl](http://ihoo.pl)

Copyright:

Mirosław Lewandowski, Instytut Historyczny nurtu niepodległościowego im. Andrzeja Ostoja Owsianego

ISBN:

Jak stwierdził Adam Skwarczyński, „*Żaden wysiłek nie idzie z nicości w nicłość, lecz wrasta w głębę życia w jego organizm...*” tą dewizą stara się kierować Instytut Historyczny NN im. Andrzeja Ostoja Owsianego.

Nasze działania nie były by możliwe bez wsparcia naszych darczyńców.  
Dziękujemy!

FUNDACJA

---





*Chciałem, żebyś [...] dostrzegł,  
czym jest prawdziwa odwaga,  
i żeby nigdy nie przyszło ci do głowy,  
że odważny jest człowiek z pistoletem w ręku.*

*Odważny jest ten, kto wie, że przegra,  
zanim jeszcze rozpocznie walkę,  
lecz mimo to zaczyna  
i prowadzi ją do końca  
bez względu na wszystko.*

*Rzadko zdarza się wtedy zwycięstwo...*

HARPER LEE, *Zabić drozda*,  
przeł. Maciej Szymański





*ś.p. Andrzejowi Szomańskiemu*



## Załącznik nr 6

**Kazimierz Pluta-Czachowski**List otwarty do Jana Matłachowskiego<sup>1639</sup>

*Publikujemy niżej przesłany nam list otwarty płk. Kazimierza Pluty-Czachowskiego do p. Jana Matłachowskiego, byłego Prezesa Stronnictwa Narodowego w Kraju w 1945 roku (red.).*

Szanowny Panie!

Doszło mnie z kilku stron, iż w dniu 17 czerwca 1977 roku wystąpił Pan z koreferatem na odczyt prof. dr M. Turlejskiej z Towarzystwie Miłośników Historii w jego siedzibie przy Starym Rynku 29/31 w Warszawie.

W tym swoim koreferacie znów użył Pan mojego nazwiska dla poparcia swoich osobistych twierdzeń szkalujących stosunki i osoby w składzie Komendy Głównej AK w okresie poprzedzającym Powstanie Warszawskie<sup>1640</sup>.

Wobec powyższego zmuszony jestem przypomnieć Panu mój list skierowany do Pana w podobnej sprawie w dniu 23 maja 1974 roku. Pisałem wtedy w punktach 1 i 2 by nie włączał Pan mnie do swojej twórczości, nazywając delikatnie Pańskie wywody nieprawdziwymi.

Moje rzeczywiste stwierdzenia na temat Powstania podane są między innymi w takich dokumentach i oświadczeniach, jak:

1. Opracowanie „Oddział V Sztabu KG AK. Relacja szefa oddziału” znajdujący się w Archiwum Najnowszej Historii PAN (sygn. 1961/62 w Warszawie).
2. Mój obszerny list do dr. J. Ciechanowskiego w Londynie z uwagami do jego książki pt. *Powstanie Warszawskie*, znajdujący się także w odpisie w Archiwum Najnowszej Historii PAN.

<sup>1639</sup> „Opinia” 1977, nr 6, s. 46–47.

<sup>1640</sup> Tekst referatu Matłachowskiego jest nieznanymi. Zapewne powoływał się on na swoje notatki z rozmowy z Plutą-Czachowskim, odbytej 23 X 1972. Notatki te, oczywiście nieautoryzowane, są obecnie publikowane w Internecie (<http://www.mysl-polska.pl/569>) bez zasygnalizowania, że Pluta-Czachowski od opinii przypisywanych mu przez Matłachowskiego, jednoznacznie i stanowczo się odcinał.

3. Moje publiczne odczyty z okazji 25-lecia Powstania – jeden w Klubie LOK przy redakcji „WTK” przy ul. Złotej 81<sup>1641</sup>, drugi w Klubie KIK przy ul. Kopernika 34<sup>1642</sup>.

Dostatecznie jasno wyraziłem w nich swoje poglądy na sprawę przyczyn i przebiegu Powstania i mój pozytywny stosunek do jego konieczności [podkreślenie moje – ML]. Nigdzie nie znajdzie Pan tam potwierdzenia dla swoich dyskryminujących wywodów. Jestem więc zmuszony oświadczyć:

1. Iż nieprawdą jest jakoby informował Pana, że gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” organizował spisek przeciwko gen. Borowi i wykorzystywał swoje tajne porozumienia na decyzję Powstania.
2. Również kłamliwe jest Pana twierdzenie, jako słyszał Pan ode mnie, iż gen. Okulicki głosił, że czym większe będą straty Powstania, tym bardziej będzie to wskazane dla naszej sprawy.
3. Pana przekazy dwukrotnych, doraźnych i tylko informacyjnych rozmów są zmyślone i sfalszowane.

Obecnie nawiązując do mojej prośby z poprzedniego listu, zakazuję Panu powoływać się na mnie przy dalszych filozoficznych roztrząsaniach tematu Powstania, które w Pańskim wydaniu przekształciły się z dociekań historycznych w politykierskie [nieczytelne słowo].

Jeśli jeszcze i ten list nie poskutkuje, będę zmuszony szukać satysfakcji na innej drodze.

Z poważaniem

*Płk dypl. Kazimierz Pluta-Czachowski*  
*Warszawa*

---

<sup>1641</sup> Zob. s. 317–323 tego tomu.

<sup>1642</sup> Zob. s. 323–327 tego tomu.